



# Szkolne Wieści

*Gazetka Szkolna Zespołu Placówek Oświatowych  
im. Janusza Korczaka w Kopance*

*nr 2/2021/2022*

**WYDANIE ŚWIĄTECZNE**

---

**W tym numerze:**

- Kwestionariusz personalny św. Mikołaja
- Szczypta humoru
- Tradycje, tradycje ...
- Zwyczaje w różnych krajach
- Wigilijne przepisy
- Świąteczne opowiadanie
- Życzenia w kilku językach
- Rubryka sportowa
- Historia szopki i choinki oraz wiele  
innych...

---

Święta tuż, tuż . Niech czas oczekiwania na te najpiękniejsze dni w roku  
umili Wam lektura naszej gazetki.

Jednocześnie cała Redakcja składa swoim

**Wyjątkowym Czytelnikom** najlepsze życzenia.

Niech Święta Bożego Narodzenia i Wigilijny wieczór,  
tak jak cały nadchodzący Nowy Rok, upłyną Wam  
w szczęściu, spokoju i radości.

## Na świętego Mikołaja czeka cała zgraja...

### Oto krótka charakterystyka naszego bohatera:

imię: Mikołaj  
nazwisko: nieznane  
pseudo: Święty  
zawód: roznosiciel zabawek  
pochodzenie zabawek: nieznane  
obywatelstwo: nieznane - niby z Laponii, ale czy ktośkolwiek widział jego pasz-

port?  
znaki szczególne: gruby, w czerwonym wdzianku. Łata zaprzęgiem reniferów - to jest coś!

znani współpracownicy: elfy  
znane sposoby działania w terenie: wchodzi przez komin i "zostawia towar" w skarpetkach

wszystkie dzieci go uwielbiają



okres wzmożonej działalności: od 4 aż do 24 grudnia.

## TRADYCJE, TRADYCJE...

### WIGILIA

Znalazła się w bożonarodzeniowej liturgii od VI wieku. Łacińskie słowo "vigilia" oznacza czuwanie, oczekiwanie. Na początku była obchodzona w różnym czasie, niekiedy nawet w styczniu. Było tak zanim władze kościelne, kładąc kres sporom, ogólnie nakazały obchodzenie Bożego Narodzenia 25 grudnia. W Polsce tradycja Wigilii upowszechniła się dopiero w XVIII wieku.

### OPŁATEK

Przełamanie się opłatkiem ze wszystkimi gośćmi wieczerzy wigilijnej jest jej głównym i rozpoczynającym punktem. Gest ten symbolizuje wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i chęć dzielenia się z bliskimi efektami swojej codziennej pracy. Dzielenie się opłatkiem ma za zadanie zbliżać i łączyć ludzi. Tradycję dzielenia się opłatkiem warto przekazywać dzieciom, by również one czuły się w pełni uczestnikami tej niezwyklej wieczerzy, aby zdawały sobie sprawę, że dla całej rodziny to wyjątkowy i piękny moment. Dziś symbolika tego zwyczaju jest jedną z naj-

ważniejszych tradycji Bożego Narodzenia. Opłatek to nic innego jak rodzaj ciasta praśnego, wypiekanego z mąki pszennej i wody. Ten niezwykle prosty przepis towarzyszy wszystkim rodzinom w ten szczególnie dzień. W dawnych czasach wypiekano kolorowe opłatki, którymi gospodarz dzielił się ze zwierzętami w noc wigilijną. Miało to zapewnić

zwierzętom "dobre chowanie" i chronić je od wszelkich chorób.

### CHOINKA

Symbolizuje „drzewo życia”. Przypomina ona ludziom naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Bóg przywraca człowiekowi drogę do drzewa życia, którą utracił, czyli dar nieśmiertelności. Natomiast składanie prezentów pod choinką, jest naśladowaniem dobroci. Przypomina również o pierwszych pasterskich darach, a także o wzajemnym obdarowywaniu się pierwszych chrześcijan.

### POTRAWY

Dawniej ilość potraw podawanych na stół wigilijny była róż-

nicowana. Dzisiaj najczęściej spotyka się zwyczaj spożywania dwunastu potraw. Jadłospis wigilijnych potraw był tak przemyślany, żeby uwzględnić wszystkie płody rolne i leśne z całego roku. Do najbardziej typowych i tradycyjnych zestawów ludowych potraw wieczerzy wigilijnej należały: barszcz z buraków, zupa grzybowa, zupa owocowa, kluski z makiem, pierogi, kapusta, ryby, groch, fasola, kasza, pszenica, kutia, jabłka, orzechy, miód. Zwyczajem jest umieszczanie na wigilijnym stole ryby, głównie karpia. Spróbowanie każdej ma zapewnić szczęście przez cały rok.

### SIANKO POD OBRUSEM

Jak nakazuje tradycja, siano należy położyć pod obrusem. Symbolizuje to narodzenie Jezusa w ubóstwie. Dawniej ustawiani także w kątach izby snopy zboża. Miało to zapewnić urodzaj i dobrobyt.

**PIERWSZA GWIAZDKA**

Tradycyjnie wigilia rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą - według Biblii - na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie. Zadanie wypatrzenia na niebie pierwszej gwiazdki powierza się dzieciom.

**WSPÓLNA MODLITWA**

Kolację wigilijną, w polskiej tradycji oczywiście postną, rozpo-

czyną modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii wg św. Mateusza lub Łukasza, dotyczącego narodzin Jezusa.

**ŚWIECA WIGILIJNA**

ten zwyczaj narodził się w Holandii. W wieczór wigilijny przed wejściem do każdego domu ustawiano płonący ozdobiony lampion lub zwykłą świecę. Światło miało być znakiem zaproszenia do rodziny Marii i Józefa, aby Jezus narodził się w każdym domu. Oświecało drogę i zapraszało do środka.

**WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE**

Radosne śpiewy, w które zaangażowana jest cała rodzina podczas wigilijnej. Tradycja już niestety coraz rzadziej praktykowana, co jest niestety wielkim błędem, ponieważ świąteczne muzykowanie nie tylko wpływa na wzajemne relacje międzyludzkie, ale też pomaga rozwijać w sobie poczucie harmonii i wyrażać kłębiące się emocje.

*źródło: polki.pl*

## Uśmiechnięte święta, czyli szczypta humoru



Marcin pisze list do św. Mikołaja:

- Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych!

Piotruś pyta Krzysia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy tatuś jest w domu.

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo- odpowiada św. Mikołaj- nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

W grudniu Kuba napisał pocztówkę do św. Mikołaja: "Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię, przynieś mi rower górski i klocki Lego." Na pocście jedna z urzędniczek niechętnie przeczytała pocztówkę Kubie. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Kubie niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Kubie: "Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na pocście".

- Synku! Czy wiesz, ile kosztuje mnie twoja nauka w szkole?
- Wiem tato, dlatego staram się uczyć jak najmniej!



## Kilka potraw na wigilijny stół...

### MAKÓWKI W MLEKU

Składniki:

40 dag sucharków, łyżka cukru, 2 łyżki rumu, 50 dag maku, 1 litr mleka, łyżka masła, szklanka miodu, pół laski wanilii, 8-10 suszonych fig, po 10 dag rodzynek i posiekanych orzechów włoskich, 2 łyżki wiórków kokosowych, 6-8 połówek orzechów włoskich.

Sposób przygotowania:

Mak zalać wodą, zostawić na noc, po czym odcedzić i przepuścić przez maszynkę z sitkiem do mielenia pasztetu. Zagotować mleko z drobno posiekaną wanilią, masłem i miodem, dodać mak i gotować powoli ok. 20 min, często mieszając. Zdjąć z ognia, przestudzić. Rodzynki sparzyć, osączyć na sicie, figi drobno posiekać. Figi, rodzynki i orzechy dokładnie wymieszać z makiem. Z rumu, cukru i 3-4 łyżek przegotowanej ciepłej wody przygotować syrop, skropić nim sucharki. W salaterce układać warstwami sucharki i masę makową. Zakończyć warstwą makową. Posypać wiórkami kokosowymi, udekorować połówkami orzechów.

### KARP PO GDAŃSKU

Składniki:

80 dag filetów z karpia, 30 dag pieczarek, duża cebula, 4-5 łyżek masła, mielona kolendra, sok z cytryny, sól, pieprz, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki.

Sposób przygotowania:

Filety umyć, osuszyć, skropić sokiem z cytryny, natrzeć solą i kolendrą, owinać folią i wstawić na 2 godz. do lodówki. Pieczarki umyć, osuszyć ściereczką, pokroić w plasterki, skropić sokiem z cytryny, posypać pieprzem. Cebulę pokroić w cienkie

talarki. W żaroodpornym płaskim naczyniu wysmarowanym dwiema łyżkami masła ułożyć filety pokrojone na porcje, przykryć cienkimi pla-

sterkami cebuli, posypać solą, pieprzem. Na wierzchu rozłożyć pieczarki. Połać potrawę stopionym masłem, wstawić do piekarnika nagrzanego do 180° C i piec 35-40 min.

Przed podaniem posypać potrawę natką pietruszki.

### CIASTEczKA IMBIOWE

Składniki:

1,5 szkl. mąki pszennej, 0,5 kostki schłodzonego masła (100g), 1/2 - 3/4 szkl. cukru, jajko, 2 łyżki kakao, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1,5 łyżeczki imbiru, otarta skórka z około 3/4 pomarańczy, szczypta soli, ewentualnie lukier

Przygotowanie:

1. Ustawić piekarnik na 180 C - opiekane tylko z góry.
2. Przesiać mąkę z proszkiem do pieczenia, imbirem i kakao na blat. Posiekać to ze schłodzonym masłem.
3. Utrzeć jajko z cukrem na puszystą masę, dodać skórkę pomarańczową, sól i połączyć z mąką. Zagnieść ciasto.
4. Rozwałkować je na grubość około 3 mm podsypując wcześniej blat. Wycinać foremkami dowolne kształty. Układać ciasteczka na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec około 12 minut - piekarnik grzany tylko od góry. Ciastka nie powinny mocno się zarumienić.
5. Wystudzić. Kiedy już ostygną, można udekorować np. lukrem.

ŻYCZYMY  
SMACZNEGO!!!



**Zbliżają się święta, a TY możesz:**

1. Spać dłużej!
2. Spotkać się ze znajomymi poznanymi podczas wakacji!
3. Nauczyć się jeździć na nartach!
4. Ulepić z przyjaciółmi wielkiego bałwana!
5. Pójść do kina na dobrą komedię!
6. Wysyłać wszystkim świąteczne kartki!

7. Zmienić wystrój pokoju!
8. Urządzić z kumplami walkę na śnieżki!
9. Słuchać fajnej muzyki!
10. Pójść na gigantyczne zakupy!
11. Surfować po Internecie!
12. W końcu posprzątać swój pokój!
13. Zrobić maraton telewizyjny!
14. Urządzić w domu imprezę na Sylwestra!
15. Dostać furę prezentów!

**POWODZENIA!!!****Szkolne Mikołajki**

Dnia 6.12 zawitał do nas Święty Mikołaj. Zanim jednak do nas dotarł, mieliśmy przyjemność wysłuchać świątecznych piosenek, które zaśpiewały młodsze klasy. Następnie każdy z nas-duży i mały- dostał prezent w postaci słodkości. Wszyscy byli zadowoleni z przyjazdu św. Mikołaja. Przy tej okazji została odsłonięta przepiękna choinka, która jest symbolem zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.



JK i KB

\*\*\*\*\*

**Symbolika Świąt Bożego Narodzenia****Dwanaście potraw**

Tradycyjnie na wigilijnym stole powinno znaleźć się dwanaście potraw. Skąd wzięła się akurat taka liczba? Dawniej ilość spożywanych podczas Wigilii dań była nieparzysta. W zależności od zasobności portfela było ich siedem, dziewięć lub jedenaście. Poza tym wierzono, że takie liczby przyniosą szczęście na cały rok. Obecnie na naszych wigilijnych stołach stawiamy dwanaście potraw, które symbolizują apostołów.

**Dodatkowe nakrycie przy wigilijnym stole**

Wolne nakrycie przy stole to ważna tradycja wigilijna, która każe nam pamiętać o wszystkich samotnych osobach. Oznacza to także, że jesteśmy gotowi zaprosić do stołu każdego, kto w ten wieczór zapuka do

naszych drzwi. Puste nakrycie daje również wyraz pamięci o bliskich, którzy nie mogli z nami spędzić świąt lub na zawsze odeszli.

**Dzielenie się opłatkiem**

Do najważniejszych tradycji wigilijnych należy dzielenie się opłatkiem. Wbrew pozorom, nie chodzi tu jedynie o miły zwyczaj składania sobie życzeń. Opłatek jest symbolem pojednania i przebaczenia, a do wigilijnego stołu nie mogą zasiadać osoby, które są ze sobą skłócone. Niewielki z pozoru gest pokazuje, że ludzie darzą się uczuciem, nie żywią do siebie urazy i czują się ze sobą zjednoczeni. Wigilijnemu opłatкови przypisywano także magiczne właściwości. Miał chronić obejście przed wpływem złych mocy, a domownikom zapewniać szczęście. Podanie opłatka zwierzętom gospodarskim chroniło je przed chorobą i rzuconym urokiem. Do tego celu służył specjalnie wypiekany kolorowy opłatek.

**Przystrojanie choinki**

to zwyczaj niemiecki, swoimi korzeniami sięgający czasów pogańskich, symbolizuje nowe, odradzające się życie. Także ozdoby, które na niej zawieszamy mają konkretne znaczenie: gwiazda umieszczana na czubku oznacza gwiazdę betlejemską, bombki symbolizują rajskie owoce, a łańcuchy miały przypominać o grzechu i jednocześnie cementować rodzinne więzi.

# OPOWIADANIE „TRZY KOLOROWE ANIOŁKI”

(Z tomiku „Bajki niebieskie”)



Gdy święty Mikołaj skończył robotę z pomocą swoich aniołków, powiedział im jak co dzień:

– Idźcie spać. Bo jutro jeszcze mamy dużo do roboty. Aniolki były tak zmęczone, że ledwo na nóżkach stały, ledwo miały siłę, by poruszać skrzydełkami. Bo roboty było co niemiara. Najpierw musiały czytać listy od dzieci ze świętym Mikołajem, z mamusiami tych dzieci, z tatusiami, z babciami i dziadziami. A

tych listów przyszło mnóstwo. A poza tym: niektóre były nabażgrane tak, że trudno było się nawet domyślić, co tam jest napisane. Potem szukały tego, o co dzieci prosiły i tego, o co dzieci nie prosiły, z mamusiami dzieci i z ich tatusiami, braćmi, siostrami, siostrami ciociami, z wujkami, z kolegami, koleżankami w sklepach, sklepikach, domach towarowych, po szafach, kufrach, pawlaczach, kredensach, najrozmaitszych szufladach, szufladkach – wybierały, co trzeba było. A to buciki, a to rajtuzki, a to skarpetki, a to nawet narty, a to sweterki, żeby nie były za duże ani za małe, ani za czerwone, ani za niebieskie, ani za ciasne, ani za szerokie, ani za krótkie, ani za długie, ale w sam raz, a to zabawki – i samochodziki, i pociągi, i lalki, i misie. Wreszcie pakowały do pudełek, ładnie układały, równiutko, żeby nic nie pomać, nie uszkodzić, a nawet wiązały wstążeczkami, wiązały w kokardki. A jak nie do pudełek, to do woreczków. Upychały do pudel i toreb jeszcze słodczyce, wszystko wiązały sznureczkami, podpisywały: „Od świętego Mikołaja dla grzecznej Basi, Kasi czy Joasi, grzecznego Władka, Sławka czy Łukasza”, a czasem dopisywały: „żeby zawsze był taki dobry, tak się dobrze uczył, tak pomagał mamie”. A czasem całkiem inaczej: „Dla niegrzecznej Basi, Kasi czy Joasi, dla niegrzecznego Władka, Sławka czy Łukasza, z życzeniami, żeby nie był taki naburmuszony jak bąk na wiosnę” albo „żeby nie był taki leniwy jak leniwiec”, albo żeby nie był taki, owaki i tak dalej. Umęczyły się aniolki. Bo trzeba było nie tylko latać, ale rączkami też trzeba było się napracować i nóżkami też trzeba było się nachodzić. Miały już ze zmęczenia zaczerwienione buzie, a nawet uszka, a i łapki od wiązania sznurkami. Oczka im się same zamykały. Wobec tego święty Mikołaj powtórzył:

– Aniolki, proszę spać.

– A co będzie dalej z tymi darami od świętego Mikołaja? – zapytało złote aniołátko.

– Widać, żeś ty nowy. Z tymi podarunkami będzie tak – odpowiedział święty Mikołaj – że jutro, jak tylko zrobi się ciemno, wezmą je mamy, taty, babcie, dziadziowie, bracia i siostry, koledzy i koleżanki, wszyscy ze swoimi aniołami stróżami, i położą pod poduszkę swoim dzieciom.

– Nie my? – zdziwiło się srebrne maleństwo.

– Wy już ledwo na nóżkach stoicie, wy teraz musicie sobie odpocząć.

– A to szkoda – powiedziało niebieskie nieustraszone maleństwo – bo ja chętnie bym dzieciom rozdawał podarunki. Z ich mamusiami, z ich tatusiami, siostrzyczkami, braciszkami, babciami, dziadziami, ciociami, wujkami, kolegami i koleżankami. Nie, nie zbudziłbym żadnego ani nie potrąciłbym lampy, ani drzwi by nie skrzypnęły, ani nie zaszeleściłaby firanka.

– Jak dorośniesz, to i ty może kiedy będziesz aniołem stróżem.

– Trzeba dorosnąć? – zaniepokoiło się pierwsze.

– A tak, bo jak możesz radzić, pomagać, gdy nie będziesz sam

bardzo mądry i doświadczony.

– Aha – powiedziało drugie i trzecie maleństwo bez przekonania.

– No, ale teraz już spać – powtórzył święty Mikołaj.

Wobec tego każdy aniołek położył się na wygodnym obłoczku, podsunął sobie pod główkę drugi obłoczek, przykrył się trzecim obłoczkiem i spał. A obłoczki były dobre, widziały, jak aniolki są zmęczone, robiły się jeszcze bardziej mięciutkie i ciepłutkie. Otuliły umordowane aniolki i leciutko zaczęły je kołysać do snu. W niebie zrobiło się prawie ciemno, prawie noc. I aniolki już spały. Święty Mikołaj też się napracował. Niby on tylko pokrzykiwał, ale i myślał, a to też praca. Usiadł więc ciężko w swoim fotelu, głęboko odetchnął, przymknął oczy i poczuł, że ze zmęczenia aż mu szumi w głowie i wszystko się kręci. Ale po chwili otworzył oczy i rozejrzał się już całkiem przytomny. I tak patrzył i patrzył, a tutaj na chmurce aniołek leży i tam na chmurce aniołek leży i śpią jak susły, prędziutko, żeby odpocząć. No bo jutro kolejny dzień ciężkiej pracy i trzeba nabrać sił. Naraz święty Mikołaj jakoś poczuł się niespokojny. Czuł, że coś mu dolega. Nie bardzo wiedział, co to może być. Poruszył się na fotelu. „Czy mnie coś nie gniecie?” Ale go nie gniotło. Fotel był wygodny. „Czy mnie coś nie uwiera?” Ale nic go nie uwierało. Aż wreszcie spostrzegł, że to go uwiera sumienie: że jakaś się niesprawiedliwość dzieje i on w to jest zamieszany. Rozejrzał się jeszcze raz wokół siebie. Znowu zobaczył swoje umordowane aniolki śpiące jak susły. Tak, to jest to. Zaczął myśleć sobie święty Mikołaj, a nawet mruczeć do siebie:

– To aniolki dla dzieci robiły paczki po to, żeby każde...

Z kolei przeniósł wzrok na ziemię, na śpiące matki, ojców, babcie, dziadziów, ciocie – umordowanych przygotowywaniem paczek dla swoich pociech. Niektórzy jeszcze nie spali, ale kończyli swoje prace nad paczkami. I już wiedział, co mu tak dokucza. Nawet zaczął mruczeć do siebie:

– A to przecież też dzieci, choć mają trzydzieści a nawet sześćdziesiąt lat. Ja też o nich powinienem pamiętać. Tylko najpierw porozumiem się z Panem Bogiem.

Nie musiał daleko chodzić, bo na szczęście Pan Bóg jest wszędzie. A Pan Bóg jak najbardziej z tym pomysłem się zgadzał.

– Ale to nie wszystko. Pomóż mi – prosił święty Mikołaj.

– Jak sobie to wyobrażasz? – pytał uśmiechnięty Pan Bóg.

– Przez aniołów stróżów. Niech oni mi pomogą, bo już najwyższy czas. Przecież mamy tylko jeden dzień do mojego święta. I moi aniołkowie sami nie nadążą.

– Dobrze, zezwalam.

Archanioł Gabriel był zachwycony. Wszystkim aniołom stróżom przekazał należne polecenie. Rano aniolki świętego Mikołaja wstały ze snu, przebudzone pierwszymi promykami wschodzącego słońca, gdy się dowiedziały, jaka je robota czeka, w czym mają pomagać aniołom stróżom, aż zatrzepotały z radości skrzydełkami. Aż rączki wznosiły z podziwu, aż zaczęły śpiewać z dziękczynienia, i to tak głośno, i tak pięknie, że aż ludzie na ulicach przystawali, dziwując się, skąd im tak nagle radośnie i ciepło w duszy, choć na zewnątrz zimno. I zaczęło się. Przy śniadaniu w domu albo w szkole na przerwie coraz to jakiemuś maluszkowi, starszakowi albo całkiem dużemu chłopcu, dziewczynce z kokardami albo i bez wpadało do głowy i jak tylko mama się oddaliła od



stolu na dwa kroki, szeptało toto takie male do swojej mniejszej siostrzyczki albo większego braciszka – szeptało tak, że można było słyszeć na końcu drugiego pokoju:

– A święty Mikołaj przyjdzie do mamusi i tatusia?

– Nie przyjdzie. Bo przychodzi tylko do dzieci – odpowiadało mu to drugie, większe albo mniejsze.

– No to jak nie przyjdzie, to mamie i tatusiowi będzie smutno.

– No, ale co na to możesz poradzić?

– A może byśmy się zabawili w świętego Mikołaja i zrobili jedną paczkę mamie, a jedną tacie – to pierwsze nie ustępowało, wspomagane przez świętego anioła.

– No i co wsadzisz do paczki. Przecież trzeba mieć dużo pieniędzy, żeby taką paczkę zrobić – odpowiadało to drugie.

Bywało, że na tym się sprawa kończyła, ale bywało, że pierwsze, popychane przez swojego anioła stróża, nie dawało za wygraną.

– A ja w skarbonce mam trochę pieniędzy. Zresztą wiem, że to na pewno nie trzeba drogiego prezentu, żeby rodzicom sprawić radość. Można by coś narysować, namalować, wyciąć.

– Namalować, narysować, wyciąć – przedrzeźniało drugie. – Takie coś to się daje na imieniny, a nie na świętego Mikołaja.

Bywało, że wtedy to pierwsze załamywało się ostatecznie, ale czasem, poszturchiwane przez świętego anioła, brnęło uparcie dalej:

– To kupię mamie sitko do herbaty, bo tamto już szerniało. Albo grzebień do włosów. Mama lubi się czesać. Albo...

– Albo, albo, albo – przedrzeźniało to drugie. – Dajże mi święty spokój, rób sobie, co chcesz, i nie denerwuj mnie.

A naprawdę, to to drugie było zdenerwowane, bo jego anioł stróż nie dawał mu spokoju, a ono go nie chciało słuchać.

Bywały i dzieci myślące tylko o sobie albo leniwe, albo skąpe, albo jedno i drugie, i trzecie i nie chciały słuchać tego, co im anioł stróż mówił. Ale bywały i takie, które wreszcie zrozumiały, zachwyciły się pomysłem anielskim i zabierały się z ich pomocą do roboty.

I zaczęło się szukanie w głowach odpowiedzi na pytanie, co mogłoby mamie sprawić radość, co mogłoby tatusiowi sprawić radość.

– No, na pewno nowy samochód, ale skąd go wziąć? To może coś mniejszego, tańszego, ale co? No, na pewno futro karakulowe, tym bardziej, że idzie zima. Ale skąd wziąć takie futro? Może jednak coś tańszego i mniejszego.

– Może rękawiczki skórzane, bo faktycznie przydałyby się. Tylko czy na takie starczy również pieniędzy. A może by tak zwyczajne, jednopalcowe?

– A właściwie szkoda, że to tak późno, bo można by nawet samemu zrobić z włóczki. Jak nie rękawiczki, to grube skarpetki na mrozy albo szalik – zawsze to prostsza robota.

– To może na przyszły rok, a w tym roku? Może już ostatecznie ten grzebień do włosów albo lepszy szczotkę.

Pomiędzy rodzeństwem trwały gorączkowe narady, doprowadzające czasem do wybuchów, spieć, a nawet rękoczynów.

– A może jakiś dobry krem do twarzy albo do rąk. Mama ciągle narzeka, że jej pękają dłonie.

– To ja kupię krem, a ty co innego.

– To ja, nie ty, to ja pierwszy powiedziałem, to moje prawo.

– A właśnie że ja.

Czasem dopiero z największym wysiłkiem udawało się aniołkom zażegnawać wzbierającą burzę, a czasem się nie udawało. Aniołki miały pełne ręce roboty.

– A tatusiowi co? Z tatusiem zawsze kłopot, bo to nie wiadomo, co mu może sprawić przyjemność oprócz skarpetek, rękawiczek, szalików, krawatów, czapek narciarskich, długopisów, które wciąż gubi, zestawu flamastrów kolorowych, które my od tatusia wciąż „pożyczamy”, spinaczy do papieru, ślicznej papeterii, tym bardziej że tata nie lubi odpisywać na listy, to się może zachęci. No i co jeszcze, no i co jeszcze?

– Przecież zrozum. To nie chodzi o to, żeby był drogi prezent, ale trafiony, taki, który sprawiłby radość, nawet drobną. Żebyśmy się potrafili domyślić. No właśnie, ale co.

A potem trwało gorączkowe latanie po sklepach, w których okazywało się, że nic nie ma z tego, co sobie człowiek wymyślił, bo przeważnie jeszcze było wczoraj albo przed tygodniem – „trzeba było przyjść wcześniej, a następne przyjdą może w przyszłym tygodniu”, a tymczasem potrzeba tego już dzisiaj. dzisiaj jak było, to nie takie piękne, nie takie kolorowe, nie takie ciekawe. Ale już w ostatecznej rozpaczy trzeba było kupić, choć to nie takie, i usiłować zrobić z tego coś bardziej sensownego, a przynajmniej zapakować w ładne, kolorowe papiery i ozdobić pięknym podpisem: „Ukochanej mamie od świętego Mikołaja”.

– Coś ty, zwariował? To będzie wiadomo, że od ciebie. Nie możesz pisać „mamie”.

– No to jak? Nazwiskiem i imieniem? To za sztywno, za poważnie.

– Ale trafi.

– A przy tym drugim dopisać: „Żeby tatuś więcej był w domu”.

– A tak się nie domyśli?

– Przecież to święty Mikołaj, ma prawo upominać nie tylko male dzieci, ale i duże.

– No to dopisz. I żeby mniej palił papierosów, a najlepiej wcale, tak jak my nie palimy.

– Aleś ty jest. Znowu to samo: jakie „my”. Najwyżej: „tak jak ja nie palę” i podpisać się: święty Mikołaj. I dodać różgę, żeby się poprawił. No, nie taką dużą, wystarczy malutka.

Wreszcie podarunki zostały zapakowane, podpisane i schowane, żeby nikt ich nie znalazł, kto znaleźć nie powinien, do samego wieczora, kiedy to na palcach, cichuteńko, będą podłożone rodzinom pod poduszkę, a przynajmniej na stoliczek nocny czy gdzieś w pobliżu.

Ale były wyjątki. Do takich wyjątków święty Mikołaj wysyłał swoich wypróbowanych pomocników, którzy czasem – choć młodzi wiekiem – pomagali ludziom, rozwiązywali ich skomplikowane problemy.

Pierwsze aniołatko znalazło się w domu, gdzie dwójka dzieciaków była niepokieszona.

– Nie było żadnego listu od taty? – dziwiła się dziewczynka.

– Pytałem mamę dzisiaj już trzy razy – potwierdził chłopiec.

## CHOINKA

Współczesna choinka, przybrana świeczkami i innymi ozdobami pojawiła się najwcześniej na ziemiach niemieckich. Jej ojczyzną była najprawdopodobniej Alzacja. Tam właśnie zwyczaj polegający na wnoszeniu do domu wiecznej zielonej gałęzi i wieszaniu jej przy suficie został zastąpiony w XV lub XVI wieku stojącym drzewkiem wigilijnym. Zwyczaj przystrajania drzewka wigilijnego rozpowszechnił się zapewne na przełomie XVIII i XIX wieku. Wieczne zielone drzewko jest symbolem nadziei, długowieczności a także czarodziejskiej mocy

– A może byś ty coś kupiła dla mojej malej. Ja ci wyrównam wydatek przy okazji.

– Ależ oczywiście. Tylko przyślij mi ją. Ja to tak zapakuję, że nie spostrzeże się, co niesie.

– No to cudownie. Bardzo ci dziękuję za pomoc.

Trzecie aniołátko zostało posłane do mieszkania, gdzie chłopiec mówił do swojej matki:

– Tylko pamiętaj. Ja nie chcę żadnego prezentu od świętego Mikołaja.

– Wiem, mówiłeś. Ty chcesz tylko tego, żeby wrócił twój ojciec a mój mąż.

– Tak, tylko tego.

– Ty wiesz, że ja o niczym innym nie marzę.

Aniołátko trzecie milczało. Nie wiedziało, co powiedzieć. Jak doradzić. Wreszcie wymyśliło:

– Pomódlmy się razem do Boga w tej sprawie – podszeptało mamie.

Mama przyjęła ten pomysł:

– Może byśmy poprosili Boga, by tata wrócił.

– Zgoda, możemy się pomodlić, ale również trzeba coś robić.

– Co my możemy zrobić? Przecież nawet nie wiemy, dokąd tata wyjechał.

– A właśnie. Byłoby wszystko jasne, gdybyśmy znali adres tej pani, z którą mama tatę widywała.

Aniołki powróciły do nieba znowu umordowane, że strach. Ale szczęśliwe, że tym razem mogły pracować z dziećmi. Bo takie małe aniołki świętego Mikołaja wszystkich ludzi kochają, ale najbardziej dzieci. W niebie trwał rejwach jak rzadko. Bo każdy chciał opowiedzieć, jak to z jego dzieckiem było. Aż święty Mikołaj z trudem zapędził aniołki do spania i uciszył je, zapowiadając, że chce o coś ważnego zapytać:

– Kto chce ze mną i z aniołami stróżami, z mamami, tatusiami, babciami, ciociami, wujkami i dziećmi rozdawać podarunki, ręką...

przed złem. Ozdoby choinkowe też mają swoje znaczenie.

Gwiazdka - przypomina gwiazdę Betlejemską i jest symbolem narodzenia i czystości. Lampki albo świece - przypominają o przyjsciu na świat Światłości, czyli Jezusa. Są też symbolem ogniska domowego. Łańcuch symbolizuje węza - kusiciela.



**WESÓŁYCH ŚWIAT**

### Na koniec przesyłamy Wam życzenia w języku niemieckim, angielskim i francuskim:

*Frohe Weihnachten,  
schöne Geschenke  
und einen guten Rutsch  
ins neue Jahr!*

*In the peaceful joys of Christmas, in  
the stars that shine above,  
in the wonder of the season,  
in the gift of God's great love...  
May you find hope and promise  
that will fill this Christmas season  
with very special happiness for You.  
Merry Christmas and a Happy  
New Year!*

### Joyeux Noël

*La joie et la beauté déployée en  
cette saison sont  
dexcellentes raisons doffrir des  
voux chaleureux aux  
etres merveilleux que lon côtoie!  
Un tres joyeux Noël!*

Nawet nie skończył zdania, a podniosły się ręce i rozległ się taki okrzyk radości, że aż wszystkie chmury i chmurki zadrżały ze zdziwienia.

I zaczęło się rozdawanie. Już zaraz po kolacji mamy i taty wpędzali swoje dzieci do łóżek. One tym chętniej to robiły, bo obiecywały sobie, że przedziutko się wyśpią zaraz z wieczora, a w nocy będą czekały na przyjscie świętego Mikołaja, żeby go zobaczyć, i aniołki też. A potem po cichutku wyjmą paczkę przygotowaną dla rodziców i tak dalej, i tak dalej.

Ale to, co było wymyślone bardzo logicznie i prosto, w praktyce się przeważnie bardzo komplikowało i tak toczyła się noc pełna przygód, niespodzianek, pięturyły się potknięcia, powstawały sytuacje niebezpieczne, ale na szczęście kończyły się wszystko wcześniej czy później wybuchami radości przy otwieraniu paczek, ich rozwijaniu, oglądaniu, próbowaniu, przymierzaniu, podziwianiu. Noc urocza, jedyna, zawsze za krótka, najlepiej, żeby trwała całe życie, pełna cudów i miłości. Przeciagająca się na cały dzień. Bo co rusz wpadała do domu, nawet już po południu, a to ciocia, a to wujek, a to nawet sąsiadka, kolega czy koleżanka, twierdząc, że spotkała na klatce schodowej, przed domem, a nawet daleko na ulicy, świętego Mikołaja i ten, już nie mając czasu, prosił, aby podać paczkę pod wskazany adres.

ks. Mieczysław Maliński

## Zwyczaje bożonarodzeniowe w różnych krajach

Polacy uwielbiają Święta Bożego Narodzenia. To właśnie podczas tych świąt spotkamy się z najbliższymi aby wspólnie spędzić ten ważny dla każdego chrześcijanina czas. Polska Wigilia wiąże się ze wspólną modlitwą, czytaniem Pisma Św., białym obrusem pod którym umieszczane jest sianko, opłatkiem, 12 potrawami oraz z dodatkowym pustym nakryciem. Niepowtarzalnego klimatu dodają kolędy oraz choinka, pod którą właśnie w ten wieczór znaleźć można prezenty od Świętego Mikołaja. W nocy z 24 na 25 grudnia odprawiana jest pasterka.

Polskie specjały na ten wieczór to między innymi: karp smażony, karp w galarecie, barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, kutia i inne.

A jak ten wyjątkowy wieczór wygląda w innych krajach?

### Wielka Brytania

Wigilia w tym kraju obchodzona jest w południe. Podczas tego wyjątkowego obiadu Brytyjczycy serwują najbliższym pieczonego indyka oraz „płonący pudding”. Wieczorem dzieci wywieszają swe skarpety za drzwi, po ty by następnego dnia znaleźć je wypełnione prezentami. To w Wielkiej Brytanii narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą ☐

### Hiszpania

Hiszpanie nie dzielą się opłatkiem, a chałwą. W odróżnieniu od Polski w tym kraju wieczerza zaczyna się po pasterce. Główne dania tego dnia to pieczone ryby i „ciasto Trzech Króli”, w który zapieka się drobne upominki. W Hiszpanii jest to czas śpiewania kolęd, tańca i zabawy do rana. Prezenty natomiast rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców.

### Szwecja

W tym kraju Święta Bożego narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Szwedzimi wigilijnymi specjałami są iutfisk tj. rozmoczona suszona ryba, galareta wieprzowa oraz głowizna. W Szwecji nie zostawia się dodatkowego nakrycia dla nieznajomego. Jest to natomiast czas odwiedzin samotnych osób. Szwedzi nie śpiewają kolęd, tańczą wokół choinki.

### Francja

Francuzi nie mają Wigilii. Do stołu siadają 25 grudnia. Podczas tego wyjątkowego obiadu serwowany jest indyk nadziewany kasztanami. We Francji dzieci wierzą, że prezenty przynosi im mały Jezus – wkłada je do bucików.

### Austria

Również o 17 w Austriackich domach rozbrzmiewa dzwonek.

Oznacza on rozpoczęcie świątecznej kolacji. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie “Stille Nacht, heilige nacht” (Cicha noc, święta noc).

### Dania

Duńskie przysmaki przygotowywane na Wigilię to słodki ryż z cynamonem, a także pieczona gęś z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest również budyń z ryżem, w którym ukrywany jest migdał. Osoba, która go znajdzie otrzymuje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

### Węgry

W tym kraju podczas Świąt Bożego narodzenia organizowane są bale dla dzieci. Najważniejszy odbywa się w Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Pośród najpopularniejszych węgierskich potraw świątecznych znajdziemy pieczonego indyka, zupę rybną, rosół z kury. Przysmakiem jest ciasto z makiem. Węgrzy wierzą, że mak zapewnia rodzinie miłość.

**Włosi, Czesi, Słowacy, Niemcy bardzo podobnie obchodzą Święta Bożego Narodzenia jak Polacy.**

<https://www.kogis.pl/artukul/zwyczaje-bozonarodzeniowe-w-roznych-krajach/>

### Tradycyjne potrawy na polskim stole:

- Karp na różne sposoby (np. smażony, w galarecie, po żydowsku, w sosie miodowym, faszerowany)
- Kapusta z grochem
- Kapusta z grzybami
- Kompot z suszonych owoców
- Pierogi z kapustą i grzybami
- Śledź na różne sposoby (np. w sosie śmietanowym, w oleju, pod pierzynką, z rodzynkami)
- Kluski z makiem, cukrem i miodem
- Ryba po grecku
- Sałatka jarzynowa
- Jajka z majonezem
- Zupa grzybowa
- Barszcz z uszkami
- Zupa rybna
- Kutia
- Sernik
- Makowiec

## Historia szopki

Tradycja tworzenia szopek wywodzi się z Włoch, a konkretnie z Asyżu, gdzie św. Franciszek, z okazji wigilii Bożego Narodzenia zorganizował w 1223 roku pierwszą na świecie żywą szopkę. ... Początkowo szopki powstawały przy zakonach franciszkańskich, lecz z czasem tradycja ich budowy rozpowszechniła się na cały świat.

Znajdował się tam naturalnej wielkości żłóbek, zwierzęta, oraz ludzie odgrywający role świętej Rodziny. Dzięki temu

św. Franciszek zamierzał przybliżyć mieszkańcom tajemnicę Narodzenia Chrystusa.

Święty Franciszek jest jedną z najbardziej znanych postaci w hagiografii chrześcijańskiej, kochany i podziwiany w całym świecie, i to nie tylko przez chrześcijan. Osoba świętego Franciszka inspirowała pisarzy, poetów, literatów, artystów, historyków, polityków, reformatörów, rewolucjonistów, a nawet hipisów. Potomni nadali mu różne imiona: drugiego Chrystusa (Pius XI), ikony Chrystusa Ukrzyżowanego (Jan Paweł II),

Biedaczyny z Asyżu, miłośnika Pani Biedy, zakochanego w miłości, Serafa z Asyżu, świętego pełnego wyrzeczenia, piewcy doskonałej miłości, brata Słońca, brata całego stworzenia i herolda Wielkiego Króla – Boga. To tylko niektóre, najbardziej znane przydomki świętego z Asyżu.



## „Nazwy Świętego Mikołaja w różnych językach”

W AUSTRII: Christkind, Niklo

W AUSTRALII: Santa Claus, Father Christmas

W BELGI: Saint Nicholas, Christkind, Kerstman

W BRAZYLII: Papai Noel, Vovo Indo

W BUŁGARII: Diado Coleda

W KANADZIE: Santa Claus, Santa Clause, Belsnickel

W CHINACH: Dun Che Lao Ren, Shengdan Laoren

W CHORWACJI: Bozic Bata

W CZECHACH: Svaty Mikulas

W KOLUMBII: El Nino Jesus

Na KOSTARYCE: El Nino Jesus

W DANII: Julemanden, Julemand Julenisse, Julinisse

W ANGLII: Father Christmas

W ESTONII: Jouluvana

W FINLANDII: Joulupukki, Christmas Bock

We FRANCJI: lePetit, Le Petit Jesus, Aunt Airie, Tante Aria, Mother Air, P're Noël,

W JAPONII: Santa Kurohsu, Hoteisho, Hoteiosho, Jizo, Santa no ojisanNa  
LOTWIE: Ziemmassve'tku veci'tis, Winter Holiday Old Man, Santa Klausam

W LIBERII: Black Peter

Na LITWIE: Kaledu Senis

W MEKSYKU: El Nino Jesus, Three Kings, Black Peter

W NOWEJ ZELANDII: Santa Claus, Father Christmas

W NORWEGII: Julenisse, Julenissen, Julebukk

W PALESTYNIE: La Befana

W PERU: Papai Noel

W PORTUGALII: Menino Jesus, Pai Natal, Pia Natal

W PUERTO RICO: Three kings

W RUMUNII: Mos Craciun

W ROSJI: St. Nicholas, Father Frost, Ded Moroz, Grandfather Frost, Snegurochka, Snow Maiden, Babouschka

W SERBII: Bozic Bata

W SZKOCJI: Santa Clause

W SYCYLII: St. Lucia

W SŁOWENII: Bozicek, Miklavz, Jezuscek, Dedek Mraz

W HISZPANII: Papa Noel, Los Reyes Magos (Magic Kings-Three Wise Men)-Melchor, Gaspar and Baltasar, Olentzero

W SZWECJI: Tomte, Jultomten, Tomten, Julbocken, St. Lucia

W SZWAJCARII: Samiclaus, Samichlaus, Schmutzli (helper)

W TURCJI: St. Nicholars, St. Nick

W URUGWAJU: Feliz Navidad, Jolly Old Elf, The Magi

W USA: Santa Clause, Santa Claus, Kris Kringle

W WENEZUELI: San Nicol

Na WĘGRZECH: Karácsony Apó, Télapó

W HONG KONGU: Sing dan lo ianW

We WŁOSZECH: La Befana, Befano, Babbo Natale



## RUBRYKA SPORTOWA-DODATEK



### Jan Faberski

ma 16 lat i już grał w dobrym klubie Ajax Amsterdam, lecz wybrał kontrakt z Jagiellonią Białystok. Niedawno dowiedzieliśmy się, że został powołany na mecze ze Słowenią. W minionym sezonie Faberski był członkiem zespołu z rocznika 2006, rywalizującego w Centralnej Lidze Juniorów U-15. Janek był wyróżniającą się postacią w tej drużynie, a dobrą postawą zapracował na podpisanie pierwszego profesjonalnego kontraktu w swojej karierze. W nadchodzącej kampanii urodzony w 2006 roku piłkarz będzie występował w zespole z rocznika 2005, rywalizującym w zespole U-17. Trzymamy kciuki!

\*\*\*\*\*

### Michał Żuk - młody Lionel Messi



Urodzony w 2009 roku Polak ma poprowadzić "La Masię" do triumfu w La Liga Promes, czyli zmaganiach, w którym biorą udział akademie najlepszych klubów ligi hiszpańskiej. Nawet wielkie hiszpańskie kluby u12 takie jak Sevilla, Atletico de Madryt lub nawet Real Madryt przegrywają z młodą Barceloną.

Rodzice Michała Żuka zamieszkali w Hiszpanii na początku XXI wieku. Michał i jego brat Miłosz od najmłodszych lat uwielbiali piłkę nożną. Obaj trenowali od wczesnego dzieciństwa. W końcu Michał został wypatrzonego przez skautów FC Barcelony. W 2016 roku po przejściu testów eliminacyjnych znalazł się w składzie La Masii, czyli młodej drużyny Barcelony.

### Miłosz Żuk



Brat Michała, ma 11 lat. Razem z bratem są najlepszym młodym, polskim duetem. Gra w Aqatel Laqilado Gironie. Jest też jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym, piłkarzem grającym w Gironie. Co ciekawe: Michał woli Barcelonę,

a Miłosz woli Real.

\*\*\*\*\*

### Lamine Yamal - młody talent Barcelony

Urodzony 13 lipca 2007 roku chłopiec, grający na pozycji prawego skrzydłowego, został przetransferowany do La Masii 1 lipca tego roku. Jest lewonożnym zawodnikiem. Ma 2 narodowości: Hiszpania i Gwinea Równikowa. Uznany za najbardziej spektakularny talent w La Masii.